

Miejsce  
na naklejkę  
z kodem szkoły

dysleksja

MKG-R1A1P-062

# EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA GRECKIEGO I KULTURY ANTYCZNEJ

Arkusz I

**POZIOM ROZSZERZONY**

Czas pracy 90 minut

ARKUSZ I

MAJ  
ROK 2006

## Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 8 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
3. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
4. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
5. Podczas egzaminu możesz korzystać ze słownika grecko-polskiego oraz atlasu historycznego.
6. Wypełnij tę część karty odpowiedzi, którą koduje zdający. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.
7. Na karcie odpowiedzi wpisz swoją datę urodzenia i PESEL. Zamaluj ■ pola odpowiadające cyfrom numeru PESEL. Błędne zaznaczenie otocz kółkiem ⊙ i zaznacz właściwe.

Za napisanie  
wypracowania  
można otrzymać  
**40 punktów**

*Życzymy powodzenia!*

Wypełnia zdający  
przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--

KOD  
ZDAJĄCEGO

**Zadanie 1. (40 pkt)**

**Temat:** Wykorzystując załączone niżej teksty literackie i materiały ikonograficzne rozważ, jak zmienił się zaczerpnięty z greckiej mitologii motyw Pegaza – szczególną uwagę zwróć na cytowany fragment prozy Zbigniewa Herberta.

**MATERIAŁ TEKSTOWY**

**Hezjod, *Narodziny bogów (Theogonia)*, ww. 274-286, tłum. Jerzy Łanowski**

[...] Gorgony żyjące za sławnym Okeanosem  
aż na granicy nocy, gdzie dźwięczne Hesperidy:  
Sthenno i Euryale, Meduza o losie żalonym –  
ona jedna śmiertelna, dwie tamte zaś nieśmiertelne  
i nie podległe starości, z nią jedną Błękitnogrzywy\*  
na delikatnej murawie leży pośród kwiatów wiosennych.  
Kiedy zasię Perseusz głowę jej odciął od ciała,  
wyskoczyli: Chrysaor potężny oraz koń Pegaz.  
Imię Pegaza od pegaj-nurtów Okeanosa,  
tamten aor-miecz złoty-chrysus w kochanych swych rękach  
dzierżył. I pierwszy wzleciał z ziemi, macierzy owiec,  
przybył do nieśmiertelnych, mieszka w pałacu Dzeusowym,  
grom nosi i błyskawicę Dzeusowi o myśli głębokiej. [...]

\* tj. Posejdon; „Błękitnogrzywy”, greck. *kyanochajtes* – przydomek nadany Posejdonowi prawdopodobnie od koloru spienionych fal morskich; grecka mitologia przedstawia czasami Posejdoną pod postacią konia.

**Pindar, *Oda olimpijska XIII*, ww. 83-91, tłum. Mieczysław Brożek**

[...] Moc bogów łatwo urzeczywistnia zamysły,  
nawet wbrew przysiędze i wbrew nadziei.  
Zaiste i silny Bellerofont, pełen zapału,  
opanował skrzydlatego konia  
Ujarmiające koło pyska napiąwszy mu wędzidło.

Wsiadł na niego natychmiast w spiżowej zbroi  
i harcował. Przy jego pomocy potem,  
Strzałami z pustych przestrzeni zimnego eteru  
I kobiecy pokonał zastęp łuczniczek Amazonek,  
I Chimere ogniem ziejącą zabił, [...]  
Lecz koniec jego – przemilczę. Konia zaś przyjęły  
Stare stajnie Zeusa na Olimpie. [...]

**Pindar, *Oda istmijaska VII*, ww. 43-48, tłum. Mieczysław Brożek**

[...] Kto mierzy wzrokiem zbyt daleko, za mały się okaże,  
By do spiżowonogiego bogów tronu dotrzeć.  
Tak Pegaz uskrzydłony zrzucił z siebie  
Pana, Bellerofonta, gdy ten do nieba siedzib  
Zapragnął się dostać i do Zeusowej rady bogów.  
Słodycz zdobywaną niegodziwie  
Kres smutny czeka. [...]

**Julian Tuwim, *Koń (fragment)* [w:] *Rzecz czarnoleska***

Koniu płomienny, koniu mój gniewny  
Z Apollinowej stajni!\*  
Kto zawołaniem zbudzi nas śpiewnym  
I wieść, i drogę oznajmi?

Ze snów zapadłych głucho krzyczący,  
Z tobą nocami się zmagam  
I obudzony rżeniem twym grzmiącym  
Skrzydlaty słyszę huragan.

Czemu mnie widmem straszysz obłocznym,  
Tętniący w świata bezkresie?  
Kiedyż mnie cwałem, rumaku skoczny,  
Do Czarnolasu poniesiesz? [...]

\*tj. Pegaz

**Zbigniew Herbert, *Pegaz (fragment)* [w:] *Król mrówek. Prywatna mitologia***

Pegaz jest stworzeniem nad wyraz pięknym, niemal doskonałym, dzikim, to znaczy nieoswojonym, nieokiełznanym, wolnym, niezawisłym – zaiste majestatycznym, ale nigdy nie zastygłym w pozie głupkowatych władców.

Przez wieki sądzono, że jest on tworem wyobraźni poetów. Jest to pomyłka niewybaczalna, więcej – krzywda, którą wreszcie trzeba naprawić. [...]

Tylko jeden raz zdołano go spętać. Udało się to Bellerofontowi, przy walnym współdziałaniu obskurnych technologicznych sztuczek bogów. [...]

Natomiast prawdziwym skandalem wydaje mi się, że Pegaz został usidlony przez poetów. W czasach antycznych ani Homerowi, ani Horacemu nie przyszło na myśl, aby dosiadać Pegaza. Stało się to później, w czasach, kiedy mitologię traktowano niepoważnie, jako ozdobnik, pauzę – kiedy obumierało natchnienie, gdy Pegaz był już tylko słowem – a nie istotą nieposkromioną, wewnętrznie niezależną, nic nie mającą wspólnego z tym, co nazywa się pospolicie literaturą.

Istnieje wszelako pewien szczegół, który mógłby usprawiedliwiać roszczenia poetów. Wiadomo, że Pegaz uderzeniem kopyta stworzył źródło Hippokrene, u stóp Helikonu, siedziby Muz. Ale znaczy to tylko, iż z tego źródła mogą pić wszyscy: wędrowcy, osły – także poeci, pod warunkiem, że wracają do źródła, to znaczy do początku. Jest ich niewiele i nie płyną z prądem, który unosi zburzone ideologie, zdruzgotane ikony – i śmieci.

A poza tym nie było nic, naprawdę nic, co by pozwoliło ściągać Pegaza na ziemię, i to w dodatku do takich dwuznacznych celów, jak piśmiennictwo. [...]

Biorąc rzecz pedantycznie, to znaczy po niemiecku, czyli fachowo, czyli od strony *Literaturwissenschaft*\* – winę ponosi Matteo Maria Boiardo\*\*. W swoim niedokończonym eposie rycerskim *Orlando innamorato* użył on Pegaza jako niezawodnego środka komunikacji. Trzeba oddać mu sprawiedliwość. Ogarniał ogromne regiony i poruszał się po rozległych terenach czasu i przestrzeni – od *Pieśni o Rolandzie* do cyklu Artura i poezji dworskiej renesansu – nie mówiąc o prywatnych pasjach, czyli miłości, której chciał nadać wymiary astralne. Mam wrażenie, że nie miał żadnych złych zamiarów.

Nie mógł naturalnie przypuszczać, że Pegaz stanie się ulubionym czworonogiem literatów. Że nada wyrobnikom pióra jakąś kruszynę własnej godności. Przykuci do stołka, mnożą swoje nudne wiersze i nikomu niepotrzebne romanse, opłacani nędznie, zaledwie tolerowani

przez otoczenie – a czują się w siodle poczciwego rumaka. Cóż za iluzje! Dorożkarze mają więcej godności. [...]

\* *Literaturwissenschaft* (niem.) - literaturoznawstwo

\*\* **Matteo Maria di Scandiano Boiardo**, włoski pisarz. Sławę przyniósł mu niedokończony poemat w 69 pieśniach „Zakochany Roland” – *Orlando innamorato* (1506), w którym po raz pierwszy w literaturze włoskiej połączony został średniowieczny epos bohaterski z renesansową opowieścią dworską.

### MATERIAŁ ILUSTRACYJNY



*Bellerofont, Pegaz i Chimera* Kyliks czarnofigurowy, Sparta ok. 570 r. p.n.e.



Jacques Lipchitz (1891-1973), *Narodziny Muz (Pegaz)*

## WYPRACOWANIE

*Mitologia starożytnych Greków była od dawna źródłem inspiracji twórczej dla pisarzy i poetów. Wiele motywów - wśród nich motyw Pegaza – niezwykle, boskiego konia, wielokrotnie pojawia się w literaturze. Już współczesny Homerowi poeta Hezjod w poemacie o pochodzeniu bogów opisał niezwykłą scenę narodzin Pegaza. Jego rodzicami byli Posejdon - bóg morza i Meduza. Kiedy Perseusz odciął głowę znienawidzonej Meduzie, wyskoczą z niej Pegaz - czyli „zrodzony z nurtów” i jego brat Chrysaor - „złoty miecz”; potomkowie boga i śmiertelniczki, rodzeństwo gwałtowne jak „spienione nurty Okeanosa” i wojownicze, bo „zrodzone z mieczem w dłoni”. Pegaz, jak to opisują Hezjod i Pindar, a także jak pokazuje malarstwo wazowe, był koniem skrzydlatym, a więc szybkim, lotnym, który po urodzeniu wzleciał na Olimp i tam został strażnikiem gromu i błyskawicy, czyli atrybutów Dzeusa. Był więc rumakiem ognistym i raczej trudnym do ujarznienia. I tak pokazuje go najczęściej literatura starożytna. Jednak odważny i silny Bellerofont ujarzmił Pegaza a dzięki jego ognistemu temperamentowi zrealizował coś, co bez boskiej pomocy było dla śmiertelnika niemożliwe – wygrał pojedynek z dzielnymi łuczniczkami – Amazonkami i pokonał potwora – Chimereę. Przyplacił to jednak śmiertelnym upadkiem, a koń wrócił na swoje dawne miejsce na Olimpie. Pindar podkreśla, że kiedy człowiek próbuje okiełznać boską moc, musi ponieść karę. Ponieważ ciekawski Bellerofont chciał zgłębić tajemnice Dzeusa i poznać życie*

na Olimpie, Pegaz, stojący na straży boskich tajemnic, zrzucił śmiałka. Bogowie zatem karzą ludzką pychę i nie dopuszczają do swoich tajemnic, a Pegaz jest strażnikiem praw Olimpu i zdecydowanym wykonawcą woli bogów.

Postrzeganie Pegaza w literaturze nowożytnej, szczególnie od czasów renesansu, zmienia się. Coraz częściej pojawia się w poezji motyw Helikonu, miejsca zamieszkania Muz, jako miejsca, gdzie wytrysnęło spod kopyt Pegaza źródło Hippokrene, które poetom udziela natchnienia. Pegaz jest utożsamiany z literaturą i określany jako "koń ze stajni Apollina", a więc tego boga, który opiekuje się sztukami i udziela poetyckiego natchnienia. Koń jest więc towarzyszem Apollina na równi z Muzami. Takim obrazem skrzydlatego konia, innym niż w starożytności, często posługuje się literatura współczesna. Przykładem może być wiersz Juliana Tuwima „Koń”, w którym poeta ukazuje Pegaza jako płomiennie, nieokiełznane natchnienie, które nie daje spokoju poetom. Otrzymanie natchnienia to jakby okiełznanie rumaka, osiągnięcie niezwykłego kunsztu, który w wierszu porównany jest do ideału poezji czarnoleskiej. Ale czy boski, skrzydlaty koń zasługuje na taką rolę?

Zbigniew Herbert w „Królu mrówek” z ironią pisze, że poeci, zwykli śmiertelnicy i niejednokrotnie wierszokleci, chcąc zyskać prestiż i niezwykłą godność, porównują swoje marne próby poetyckie do okiełznania Pegaza. Łudzą się, że tego może dokonać człowiek, poeta. Czyżby nie pamiętali, jak dla Bellerofonta skończyła się próba okiełznania i wykorzystania Pegaza? Pycha i brak pokory zostały



*ukarane. Skoro więc ani wielki Homer, ani Horacy nie traktowali tak instrumentalnie Pegaza, bo nie było ku temu powodu, wydaje się, że należałoby przywrócić temu stworzeniu - symbolowi jego właściwe znaczenie - rumaka, który jest wolny, dziki i nieokiełznany, i jak mówią najstarsi greccy poeci inspirujący się mitami, strzeże tego, co boskie i niedostępne dla śmiertelników.*

*Motywy mitologiczne przez cały ciąg dziejów kultury europejskiej były niezwykle żywotne. Oznacza to, że były one źródłem inspiracji, z którego czerpano nie zawsze zgodnie z intencją starożytnych twórców. Tradycja to przekaz żywy, ale też dynamiczny. Dlatego Pegaz – skrzydlaty koń symbolizuje niedościgłą dla człowieka siłę i niezależność, zmaganie z poetyckim natchnieniem, osiągnięcie nieśmiertelności, lot ku niebu. Te znaczenia dzisiaj przeplatają się ze sobą i na trwałe zakorzeniły się w kulturze, mimo że niektóre z tych sensów są dalekie od pierwotnych, przyjmowanych na podstawie mitu w starożytności.*